

WOJCIECH OPIOŁA

## POGRANICZE JAKO PRZESTRZEŃ KONFLIKTÓW Rola misji ONZ w stabilizacji regionów pogranicznych

---

Ustanawianie operacji wojskowych przez organizacje międzynarodowe pełni określone funkcje, ale też ma swoje polityczne motywy. Zazwyczaj podstawowym celem operacji pokojowych jest przywrócenie stanu bezpieczeństwa, ładu, pokoju pomiędzy dwoma państwami lub wewnątrz danego państwa przez stronę trzecią (koalicję międzynarodową). Operacja wojskowa jest więc w tym sensie jednym z narzędzi uprawiania polityki w sytuacji takiego konfliktu (interesów, emocji, idei), którego nie da się zażegnać pokojowymi metodami.

Wspomniane konflikty występują zawsze na granicy lub pograniczu dwóch różniących się w co najmniej jednym ważnym elemencie światów. Nie chodzi wyłącznie o granicę w sensie administracyjnym, ale raczej w sensie socjologicznym – barierę, jaka powstaje w sytuacji, gdy dwie odrębne (kulturowo, religijnie, ekonomicznie, itp.) zbiorowości uznają, że dalsze pokojowe współżycie jest niemożliwe. W poniższej pracy zaprezentowana zostanie – jako punkt wyjścia – teoria i metoda badań nad pograniczem i znaczenie granicy, pogranicza oraz związanych z nimi procesów pograniczności i zaprezentowanie go jako elementu wspólnego wszystkim trwającym obecnie konfliktom zbrojnym. W dalszej części znajdzie się odpowiedź na pytanie, kiedy może dojść do sytuacji konfliktu, którego jedyną drogą zażegnania jest droga konfliktu zbrojnego.

### **Granica, pogranicze, transgraniczność**

Granice nie istnieją w fizycznej przestrzeni. Istnieją wyłącznie w umysłach ludzkich: ich wyobrażeniach, lękach, stereotypach. Gra-

nica pełni bowiem funkcję dwojaką: ma za zadanie integrować to wszystko co znajduje się w obrębie ogrodzonego terytorium, a zarazem odgradzać od „innego”, „obcego” świata<sup>1</sup>. To paradoks jednocześnie integracji i odgradzania, ale tylko pozorny, zawsze bowiem, rozgraniczenie polega na wyodrębnieniu pewnego zbioru o danej właściwości. W przypadku granic społecznych i politycznych, takimi zbiorami są narody, grupy etniczne, subkultury, klasy społeczne, itd. Paradoksem jest natomiast, że homogeniczność w przestrzeni społecznej jest utopią. Tak wyjaśniał to zjawisko Michel Foucault podczas wykładu w 1967 roku: „Przestrzeń, w której żyjemy, która wyprowadza nas z nas samych, w której następuje erozja naszego życia, naszego czasu i naszej historii, przestrzeń, która drąży nas i żłobi, jest też, sama w sobie, przestrzenią heterogeniczną. Innymi słowy nie żyjemy w jakiejś pustce, wewnątrz której można by sytuować jednostki i rzeczy. Nie żyjemy wewnątrz pustki zabarwiającej się różnymi refleksami światła, żyjemy w sieci relacji, wyznaczających miejsca (emplacements) wzajemnie do siebie nieredukowalne i absolutnie nie dające się jedne na drugie nakładać”<sup>2</sup>. Przestrzeń wypełniają więc relacje, nie jednostki jako takie. Gdyby udało się zredukować ową relacyjność foucaultowską do stwierdzenia, że każda jednostka buduje tylko jedną relację, będą identyfikacją ze zbiorowością, wówczas wytyczanie granic byłoby naturalnym procesem istnienia homogenicznych zbiorowości. W rzeczywistości każda jednostka buduje raczej sieć punktów odniesienia, według których identyfikuje się ze światem. Niektóre mogą być zbieżne z „wielką identyfikacją”, np. narodową, niektóre neutralne wobec niej, a niektóre przeciwstawne. Niemniej zawsze pojawia się taka relacja, która pozwala na trwałe oddzielenie od innych. Tak rozumiane granice są trwałe, ich wyrugowanie wymaga długotrwałych procesów psychospołecznych, natomiast granice administracyjne – granice państw, gmin, itd., będące tylko ich odwzorowaniem, zmieniają się, dostosowują do zmian zachodzących na poziomie granic świadomościowych. Odzwierciedleniem tego sposobu myślenia jest

---

<sup>1</sup> H. van Houtum, T. van Naerssen, 2002, *Bordering, ordering and othering*, „Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie” vol.93 nr 2, s. 126.

<sup>2</sup> M. Foucault, 2005, *Inne przestrzenie*, „Teksty Drugie”, nr 6, s. 119.

zmieniający się paradygmat studiów nad pograniczem i granicami: od wczesnej, dwudziestowiecznej refleksji nad granicą jako linią rozdzielającą terytoria w przestrzeni geograficznej, do obecnego podejścia opartego o badanie socjoprzestrzennych kontekstów granic<sup>3</sup>.

Powstanie każdej granicy niesie ze sobą powstanie pogranicza i to jest temat, na którym chciałbym się skupić. Jak dotychczas, prowadzony przeze mnie wywód nie wskazuje na powstanie żadnej sytuacji konfliktowej: po to ustanawiamy granicę, aby odgrodzić się, odróżnić od „obcego”, nie leży w naszym interesie przekraczanie granicy. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że żadna granica nie jest trwałą zaporą, oddzielającą dwa światy-kultury. W pobliżu granic wytwarza się pogranicze, które jest, zarówno „obszarem, na którym odbywają się kontakty społeczno-kulturowe zachodzące między dwiema lub więcej sąsiednimi kulturami” jak i następstwem tych kontaktów, w postaci ukształtowania się pewnej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej<sup>4</sup>. Oznacza to, że aby nazwać coś pograniczem nie wystarczy sam fakt położenia geograficznego blisko granicy. Aby zaistniało pogranicze potrzebny jest stały kontakt i wymiana pomiędzy co najmniej dwoma grupami kulturowymi. Proces powstawania pogranicza niesie ze sobą zarówno zagrożenia jak i szanse. Podczas kontaktów rodzi się bowiem i utrwała identyfikowanie siebie poprzez odróżnienie od sąsiada z drugiej strony granicy. Ten mechanizm jest już niedostrzegalny, globalizacja zmieniała bowiem funkcje i rozumienie granicy państwowej, procesy transnarodowe i transgraniczne są – przynajmniej w Europie – normą<sup>5</sup>. Te same mechanizmy zachodzą jednak obecnie na pograniczach tworzących się w poprzek innych niż państwowe linii podziału. Pogranicze między społecznością romską a polską w miastach województwa śląskiego, muzułmańskimi imigrantami a ludnością rdzenną w wielokulturowej Holandii, mieszkańcami centrum i peryferii wielkich miast – to nowe konteksty refleksji nad pograniczem.

---

<sup>3</sup> Por. H. Van Houtum, 2005, *The Geopolitics of Borders and Boundaries*, „Geopolitics”, nr 10/2005, s. 672.

<sup>4</sup> A. Sadowski, 1995, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, s. 39.

<sup>5</sup> Por. S. Castles, M.J. Miller, 2011, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 12.

Takich granic i pograniczy na mapie świata jest wiele. Na obecnie istniejących granicach administracyjnych obserwujemy proces wytwarzania się społeczności pogranicza, jednocześnie podobne społeczności pogranicza żyją na terenach, gdzie granice przebiegały dawniej. Wskutek migracji pogranicza tworzą się wewnątrz „jednostek administracyjnych”. Wcześniej czy później na każdym pograniczu dochodzi do konfliktu pomiędzy dwoma stronami pogranicza. Konflikty te mają różny charakter, uzależniony od wielu zmiennych. W niektórych regionach świata dochodzi do brutalnych czystek etnicznych, sprovokowanych konfliktem pogranicznym. Gdzie indziej mamy do czynienia ze społecznymi rozruchami lub działaniami władz centralnych lub lokalnych, mającymi doprowadzić do rozwiązania konfliktu drogą pokojową. Czasem konieczna jest interwencja globalnej siły politycznej, takiej jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, która poprzez ustanowienie misji wojskowej gwarantuje, powagą swego majestatu jak i realnym działaniem w obszarze konfliktu stabilizację. Stabilizacja ta często powoduje jedynie zamrożenie konfliktu, co w perspektywie zmusza do trwania misji pokojowych bez realnego planu wycofania się danego pogranicza, lub zastąpienia misji oenzetowskiej innym rozwiązaniem „zamrażającym” konflikt. Tego typu pogranicze występuje obecnie np. na pograniczu izraelsko-syryjskim, czy pomiędzy Koreą Północną i Południową.

Kluczowe do odpowiedzi na pytanie: kiedy i gdzie może dojść do konfliktu pogranicznego jest rozróżnienie pomiędzy granicą, przygraniczem a pograniczem. Biorąc za punkt wyjścia geograficzne rozumienie granicy, jako pionowej płaszczyzny oddzielającej terytorium jednego państwa od terytorium innego państwa bądź ziemi niczyjej, po obu stronach granicy możemy wyróżnić obszary przygraniczne (nadgraniczne). Ich istnienie nie warunkuje powstania pogranicza. Więcej – do wytworzenia się „sytuacji” pogranicza, czy „środowiska” pogranicza, granica państwowa nie jest potrzebna. Niemniej, ponieważ szereg badań teoretycznych, dotyczących tych zagadnień, prowadzony był w oparciu o refleksję nad granicą jako taką, warto skorzystać z tego dorobku, pamiętając o poczynionym założeniu nie-konieczności granicy.

Pogranicze definiowane jest jako „obszar lub sytuacja”, składająca się z relacji społecznych (kulturowych, ekonomicznych, politycznych),

dwóch lub więcej narodów lub grup kulturowych<sup>6</sup>. W naukach społecznych, wyróżnia się także pojęcie transgranicza i transgraniczności. Według profesora Zbigniewa Kurcza, transgraniczność to proces, przebiegający dwuetapowo: najpierw obserwujemy inicjatywy lokalnych elit oraz działania – akceptowane i systematyczne, podejmowane przez mieszkańców, które wyrażają otwartość na sąsiadów. Drugi etap transgraniczności opiera się na założeniu, że na badanym terenie zaistniało pogranicze społeczne<sup>7</sup>. Takie rozumienie jednak wyklucza moim zdaniem istnienie konfliktów na obszarze przygranicznym, na którym doszło do wykształcenia się pogranicza społecznego. Skoro bowiem transgraniczność to proces pożądaný i akceptowany przez mieszkańców obu stron granicy, oznacza kształtowanie postaw tolerancji i kooperacji, w dłuższej perspektywie ułatwiającej współżycie w społeczeństwie wielokulturowym. Aby uniknąć teoretycznego bałaganu przyjmę, że zjawisko transgraniczności jest wyrazem przyswojenia ideologii „wielokulturowości”. W przestrzeni transgranicznej procesy tworzące nową kulturę otwartości są na tyle zaawansowane, że konflikt na tle różnic kulturowych nie jest możliwy (przykładem może być proces formowania narodu amerykańskiego, dla którego idea wielokulturowości jest w zasadzie mitem założycielskim). Pogranicze natomiast to obszar takich relacji społecznych, w których – mimo systematycznych akceptowanych wymian między mieszkańcami obu stron pogranicza, poczucie odmienności jest pielęgnowane jako wartość autoteliczna.

### **Konflikt na pograniczu: analiza przyczyn**

Konflikty zbrojne, czystki etniczne, wojny, nie są w dzisiejszych czasach wynikiem inwazji wielkich mocarstw przeciwnie, dzieją się na pograniczach społecznych. To właśnie pogranicza są w zglobalizowanym świecie miejscem, w którym polityka przybiera postać konfliktu,

---

<sup>6</sup> A. Sadowski, *Pogranicze...*, s. 41.

<sup>7</sup> Z. Kurcz, 2009, *O transgraniczu i transgraniczności. Wprowadzenie* (w:) Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Polskie transgranicza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 9.

a często zbrojnej konfrontacji w postaci wojny domowej<sup>8</sup>. Proponuję, aby prześledzić piętnaście trwających obecnie operacji sił pokojowych ONZ, ze zwróceniem uwagi na przyczynę konfliktu, który spowodował konieczność ustanowienia misji.

W Europie siły pokojowe ONZ stacjonują na Cyprze (UNFICYP: *United Nations Peacekeeping Force in Cyprus*) i w Kosowie (UNMIK: *United Nations Interim Administration Mission in Kosovo*). Misja na Cyprze ustanowiona została w 1964 roku i ma nadzorować przestrzeganie zawieszenia broni pomiędzy cypryjskimi Turkami i Grekami. Obie nacje żyją na wyspie razem od Średniowiecza. Obie wyspę skolonizowały. Przez okres ponad dwustu lat trwał tam proces, który można nazwać powstawaniem pogranicza społecznego. Turcy, którzy po 1570 roku osiedlili się na wyspie, zasymilowali się z ludnością etniczną, jednocześnie nie zachodziły na wyspie procesy przymusowej islamizacji, ucisku podbitych grup społecznych, były więc słabe przesłanki ku temu, aby rdzenni Cypryjczycy – starożytnie greckiego pochodzenia wykształcili w sobie kulturę ofiary. Konflikt cypryjsko-turecki został zamrożony na czas brytyjskiej kolonizacji i dał o sobie znać ponownie po drugiej wojnie światowej<sup>9</sup>.

Misja w Kosowie, będąca misją administracyjną formalnie sprawującą władzę na terytorium Kosowa, utworzona została w 1999 roku. Terytorium Kosowa to modelowy przykład procesu bałkanizacji. Z jednej strony, terytorium jest relatywnie homogeniczne narodowo (około 90 proc. stanowią Albańczycy), z drugiej, Kosowo jest terytorium historycznie serbskim, w którym proporcje ludności zmieniły się wskutek emigracji ludności serbskiej w ostatnim stuleciu i bardzo wysokiego wskaźnika przyrostu naturalnego Albańczyków w Kosowie. Trzecią z ważnych grup etnicznych tego regionu są Gorani – muzułmańscy Serbowie, których uformowanie się jest najlepszym dowodem na to, że rejon Kosowa jest rejonem, w którym przez stulecia zachodziły procesy formujące pogranicze społeczne.

---

<sup>8</sup> Por. W.Doyle, N. Sambanis, 2006, *Making War and Building Peace*, Princeton: Princeton University Press, s. 3 i kolejne.

<sup>9</sup> Zob. K. Seretis, 2005, *An Island Divided: Politicised Landscapes, Modern Borders, and Shifting Identities*, „Journal of Conflict Archeology”, nr 1, s. 215–233.

W Amerykach działa aktualnie jedna misja ONZ, na Haiti (MINUSTAH: *Mission des Nations Unies pour la stabilisation en Haiti*). Misję tą często błędnie kojarzy się z pomocą po dwóch wielkich kataklizmach: cyklonie Jeanette we wrześniu 2004 roku i trzęsieniu ziemi z 2010 roku. Tymczasem misja na Haiti ustanowiona została wiosną 2004 roku, a jej celem jest stabilizacja polityczna i przywracanie demokratycznego porządku. Haiti jest jednym z najbardziej spolaryzowanych krajów świata, w którym na kilkusetletni już antagonizm pomiędzy ludnością mulacką a murzyńską, nakłada się ogromne rozwarstwienie ekonomiczne, działalność grup partyzanckich i szwadronów śmierci<sup>10</sup>.

Najbardziej niestabilnym rejonem świata pozostaje wciąż Afryka. Obecnie ustanowionych jest na czarnym kontynencie siedem misji ONZ: misja w Sudanie Południowym (UNMISS: *United Nations Mission in South Sudan*), w Abyei (UNISFA: *United Nations Interim Security Force for Abyei*), w Demokratycznej Republice Konga (MONUSCO: *Mission de l'Organisation des Nations Unies pour la stabilisation en République démocratique du Congo*), w Darfurze (UNAMID: *African Union/United Nations Hybrid operation in Darfur*), w Wybrzeżu Kości Słoniowej (UNOCI: *United Nations Operation in Côte d'Ivoire*), w Liberii (UNMIL: *United Nations Mission in Liberia*) i w Saharze Zachodniej (MINURSO: *Mission des Nations Unies pour l'Organisation d'un Référendum au Sahara Occidental*).

Nie chciałbym traktować wszystkich afrykańskich konfliktów jako mających takie same przyczyny. Jest to bowiem kontynent ogromnie zróżnicowany, językowo, kulturowo, religijnie i ekonomicznie. Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że większość z obserwowanych obecnie w Afryce konfliktów to walki międzyplemienne, będące pokłosiem często bardzo dawnych animozji, zamrożonych przez kolonializm. Po uformowaniu państwowości afrykańskich według granic dawnych kolonii (często absurdalnie sztucznych, prowadzonych wzdłuż południków i równoleżników, co jest wyrazem rasistowskiej ignorancji kolonizatorów), na międzyplemienne zaszłości nałożyły się oczywiste spory terytorialne, które na tym kontynencie często nie są

---

<sup>10</sup> Por. P. Hallward, 2010, *Securing Disaster in Haiti*, „Americas Program Report”, Waszyngton: Center for International Policy, 22.01.2010.

tylko pretensjami „imperialnymi”, ale motywowane najbardziej pierwotną potrzebą: przetrwania i przeżycia, przejęcia pastwisk, źródeł wody pitnej, dostępu do rzek. Przykładem – symbolem może być Demokratyczna Republika Konga – najbiedniejszy kraj świata, drugie pod względem wielkości państwo Afryki, którego państwowość integruje jedynie ONZ, sprawująca tam misję od 1960 roku i religia chrześcijańska (wyznaje ją ponad 90 proc. ludności). W Demokratycznej Republice Konga naliczono 239 grup ludności, posługujących się ponad dwustoma językami. Liczebność tylko dwóch grup plemiennych przekracza 10 proc. liczby ludności ogółem<sup>11</sup>. Wszyscy prezydenci kraju od czasu ustanowienia niepodległości kończyli sprawowanie urzędu w wyniku zabójstwa lub obalenia. Kraj, w którym od ustanowienia niepodległości trwa wojna domowa, wspierana przez kraje ościennie. Dwa regiony kraju: Katanga i Kasai ogłosiły secesję, udaremnioną poprzez interwencję sił ONZ. Misja w Sudanie Południowym ustanowiona została wraz z ogłoszeniem niepodległości tego kraju – w lipcu 2011 roku. Region Sudanu Południowego uznawany jest za jeden z najbardziej niestabilnych regionów świata. Druga wojna domowa w Sudanie pochłonęła według szacunków około 1,5 miliona ofiar i zmusiła miliony mieszkańców tej części Afryki do migracji. W historycznym kontekście konflikt jest kontynuacją walk, jakie od wieków toczyły się w tym regionie pomiędzy ludnością arabską (i muzułmańską), zamieszkałą w dzisiejszym Sudanie, a murzyńską (w większości chrześcijańską) ludnością Sudanu Południowego. Secesja Południowego Sudanu nie doprowadziła jednak do stabilizacji sytuacji w regionie. Południowy Sudan zamieszkuje kilka grup etnicznych, z których żadna nie ma zdecydowanej większości (najliczniejsze plemię – Dinka, to około 40 proc. populacji kraju)<sup>12</sup>. Sprawa Sudanu Południowego to nie jedyny konflikt w regionie, na tle sporów granicznych i plemiennych. Dążenia niepodległościowe wysuwa plemię Fur, w zachodniej części Sudanu, co doprowadziło do wciąż nierozwiązanego konfliktu w Darfurze, równie krwawego, jak wojna domowa w Sudanie Południowym. Również w Darfurze ustanowiono misję ONZ (UNAMID), podobnie

<sup>11</sup> <http://www.joshuaproject.net/countries.php?rog3=CG> (data dostępu: 04.07.2013).

<sup>12</sup> J. Young, 2006, *The South Sudan Defence Forces in the Wake of the Juba Declaration*, Genewa: Small Arms Survey, Graduate Institute of International Studies, s. 16.

jak w Abyei, spornym granicznym mieście, należącym do Sudanu, zamieszkałym jednak w większości przez członków plemienia Dinka (UNISFA). Jest to też miejsce, które jest symbolem wielowiekowych kontaktów między północną i południową częścią Sudanu i miejscem gdzie społeczne pogranicze arabsko-murzyńskie formowało się przez stulecia<sup>13</sup>.

Konflikt w Wybrzeżu Kości Słoniowej odsłania kolejny problem, związany z pograniczami plemiennymi lub etnicznymi w Afryce: zagadnienie obywatelstwa i „narodowości” afrykańskich. Forsowanie doktryny państwa narodowego w niejednorodnych etnicznie państwach postkolonialnych doprowadziło do powstania problemu tzw. niewyraźnego obywatelstwa (fuzzy citizenship). W związku z tym Iworyjczykiem mógł się czuć każdy obywatel Wybrzeża Kości Słoniowej, kraju, w którym współżyje około sześćdziesięciu plemion, identyfikowanych w ramach pięciu grup etnicznych, gdzie istnieje wyraźny podział na islamską północ i chrześcijańskie południe, oraz kraju, który jest jednym z najważniejszych centrów migracji w Afryce (mieszka tam około 2,3 mln imigrantów z krajów ościennych). Mało klarowna sytuacja „samoidentyfikacji” doprowadziła do podjęcia i realizacji doktryny iworyzmu (*Ivoirité*), której propagatorem był prezydent Henri Bédié, a była ona obliczona na marginalizację imigrantów, głównie z Burkina Faso, ale także wcześniejszych obywateli-Iworyjczyków, mieszkańców na muzułmańskiej północy<sup>14</sup>, a w konsekwencji do konfrontacji zbrojnej i wojny domowej pomiędzy północą i południem kraju.

Podobny schemat przybrał konflikt w sąsiedniej Liberii, z tym, że granica podziału w tym kraju przebiega dwutorowo: po pierwsze pomiędzy murzyńskimi „kolonistami” z Ameryki Północnej a rdzennymi mieszkańcami Liberii, po drugie pomiędzy poszczególnymi plemionami ludności rdzennej. Także w tym kraju – pierwszej republice na kontynencie, kraju, którego nazwa pochodzi od słowa „wolność” – prawa jednostek były zależne od pochodzenia i statusu majątkowego. Rebelia Charlesa Taylora, która miała przynieść mieszkańcom Liberii

---

<sup>13</sup> D.H. Johnson, 2007, *Why Abyei Matters. The breaking point of Sudan's comprehensive peace agreement?*, „African Affairs” 107/426, s. 1–19.

<sup>14</sup> Abu Bakarr Bah, 2010, *Democracy and Civil War: Citizenship and Peacemaking in Cote D'Ivoire*, „African Affairs” 109/437, s. 600–602.

wolne, sprawiedliwe wybory i powrót do prawdziwej demokracji konstytucyjnej, stała się jednym z najbrutalniejszych konfliktów zbrojnych w tej części Afryki. Zamiast demokracji przyniosła akcję odwetową na zwolennikach prezydenta Doe oraz nieskoordynowane wielofrontowe walki plemienne<sup>15</sup>.

Konflikt w Saharze Zachodniej jest z kolei bezpośrednim pokłosiem epoki kolonialnej. Sahara Zachodnia to terytorium o nieuregulowanym statusie prawnym: uznawane przez ponad 80 państw za niepodległe państwo, jednocześnie część jego terytorium okupowana jest przez wojska marokańskie a sam kraj rozdzielony jest ponad 2 tys. kilometrowym murem otoczonym największymi na świecie polami minowymi. Geneza konfliktu jest niezwykle ciekawa z punktu widzenia tematu pracy: społeczność Sahrawi, którą trudno scharakteryzować<sup>16</sup> jako naród czy grupę etniczną, opiera swoją walkę na uzyskaniu niepodległości dla Sahary Zachodniej jako państwa narodowego. Pretensji ludu Sahrawi nie uznaje Królestwo Maroka, traktując Saharę Zachodnią jako integralną część kraju.

W rejonie Azji i Pacyfiku funkcjonuje obecnie sześć misji ONZ. Trzy na Bliskim Wschodzie: na Wzgórzach Golan (UNDOF: *United Nations Disengagement Observer Forces*), w Libanie (UNIFIL: *United Nations Interim Force in Lebanon*) i nadzorującą rozejm izraelsko-arabski (UNTSO: *United Nations Truce Supervision Organization*). Ponadto misje prowadzone są na pograniczu pakistańsko-indyjskim (UNMOGIP: *United Nations Military Observer Group in India and Pakistan*), w Afganistanie (UNAMA: *United Nations Assistance Mission in Afghanistan*) i w Timorze Wschodnim (UNMIT: *United Nations Mission in Timor-Leste*).

Wszystkie trzy misje trwające na Bliskim Wschodzie, możemy uznać za pokłosie tego samego procesu: destruktywnego konfliktu

---

<sup>15</sup> Por. F.B. Aboyage, A.M.S. Bah, 2004, *Liberia at a Crossroads: A preliminary look at the United Nations Mission in Liberia (UNMIL) and the protection of civilians*, Institute for Security Studies, „ISS Paper” nr 95, s. 1–2.

<sup>16</sup> Najwłaściwszym określeniem byłoby naród *in statu nascendi*. Sahrawi jest bowiem w pewnym sensie doktryną nacjonalistyczną, wokół której skoncentrowany jest program ludu Sahrawi, sprowadzający się do uzyskania niepodległości Sahary Zachodniej, bez tworzenia programu politycznego na przyszłość. Etnicznie, Sahrawi są mieszaniną plemion arabsko-berberyjskich, podobnie jak ich północni sąsiedzi, niejednorodną, składającą się z około czternastu plemion.

pomiędzy Izraelem a krajami arabskimi. Genezy konfrontacji możemy upatrywać w realizacji doktryny syjonizmu, mniej więcej w latach trzydziestych dwudziestego wieku. Syjonizm był katalizatorem do wykryształowania się palestyńskiego nacjonalizmu, podobnie – jak pisze Shlomo Ben-Ami – nowoczesny nacjonalizm żydowski uformował się w obliczu zagrożenia, jakie czuli Żydzi ze strony narodów Europy, ze względu na swoją odrębną tożsamość<sup>17</sup>. To dosyć oryginalny przykład miejsca, w którym pojawienie się nowej grupy narodowej automatycznie spowodowało spotęgowanie napięcia politycznego i wybuch konfliktów zbrojnych. Społeczność pogranicza, która, trochę na przekór decyzjom politycznym, próbuje się formować, jest burzona jako ideologicznie niemożliwa do powstania i trudniejsza, niż siłowe wdrażanie niestabilnego zawieszenia broni.

Konflikt na pograniczu pakistańsko-indyjskim ma swoje podłoże w odmienności religijnej i etnicznej. W 1947 roku kolonialne Indie Brytyjskie zostały podzielone na dwa niepodległe państwa: Pakistan i Indie. Następstwem uzyskania niepodległości były m.in. masowe migracje ludności muzułmańskiej do Pakistanu i hinduskiej do Indii. Konflikty, toczące się o sporne Dżammu i Kaszmir oraz Pendżab, wynikają m.in. z faktu, iż obie krainy były w przeszłości jednolitymi organizmami państwowymi, na tyle silnymi, że przetrwała w ich mieszkańcach świadomość identyfikacji terytorialnej, historycznej i kulturowej. Dżammu i Kaszmir nawet w czasie brytyjskiej kolonizacji pozostawał odrębnym tworem politycznym, tzw. państwem książęcym (*princely state*), z przywilejem prowadzenia własnej polityki obronnej i zagranicznej<sup>18</sup>. Podział graniczny, między Indie i Pakistan, biegnący w poprzek Pendżabu i Kaszmiru jest więc z punktu widzenia sytuacji pogranicza społecznego w tym regionie nienaturalny.

W przypadku Timoru Wschodniego konfliktu można upatrywać nie tylko w przełożeniu podziału kolonialnego. Zachodnia część wyspy była kolonią holenderską, wschodnia portugalską, jednak etnicznie i językowo wyspa nie była jednolita. Część zachodnia, będąca obecnie

---

<sup>17</sup> S. Ben-Ami, 2006, *Scars of War, Wounds of Peace. The Israeli-Arab Tragedy*, Nowy Jork: Oxford University Press, s. 5.

<sup>18</sup> Š. Ganguly, 1997, *The Crisis in Kashmir: portents of war, hopes of peace*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 6.

częścią Indonezji jest kulturowo bardziej zwarta, Timor Wschodni natomiast zamieszkiwany jest przez kilkanaście grup etniczno-językowych. Teoretycznie niejednolity Timor Wschodni powinien być łatwo wchłonięty przez potężnego sąsiada, w praktyce wykształcił kulturę samoidentyfikacji mieszkańców wokół idei nacjonalizmu timorskiego jako anty-indonezyjskiego<sup>19</sup>.

Ostatnia z aktualnie realizowanych misji ONZ jest otwarta w Afganistanie. To misja polityczna, spełniająca cele humanitarne (ochrona ludności cywilnej) oraz polityczne (konsolidacja afgańskich instytucji politycznych). Niestabilność polityczna i społeczna kraju wynika z podobnych czynników jak i w przypadku innych opisywanych regionów: różnorodności etnicznej państwa, braku silnej państwowości oraz identyfikacji narodowej, zaszłości kolonialnych a także bardziej współczesnych problemów związanych z antyamerykanizmem i działalnością Al-Quaidy i talibów.

### Konflikt na pograniczu a rozwój społeczny

W każdym z analizowanych powyżej krajów (regionów) ustanowione są misje Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mamy tutaj do czynienia z dwoma refleksjami. Po pierwsze każde miejsce, w którym zachodzi potrzeba ustanowienia misji ONZ cierpi na problem niestabilności pogranicza (zarówno tego rozumianego w kontekście ściśle administracyjnym, jako terenów przygranicznych, jak i pograniczy społecznych – etnicznych, plemiennych, narodowych, religijnych, ideologicznych). Charakterystyczne jest, że konflikty zbrojne, niezależnie od regionu świata wybuchają w potrzebie obrony metafizycz-

---

<sup>19</sup> Problem samoidentyfikacji mieszkańców Timoru Wschodniego rozważał m.in. Benedict Anderson. Dla amerykańskiego politologa kluczowym pytaniem jest, dlaczego próba Indonezji opanowania terytorium Timoru Wschodniego zawiodła, skoro wiele wskaźników przeczy możliwości szybkiego rozwoju timoreskiego nacjonalizmu. Anderson zwraca m.in. uwagę na słabość kapitalizmu i wysoki poziom analfabetyzmu, jako czynniki wpływające negatywnie na zdolność do integracji w ramach idei narodowej („think East Timor”). Wyjaśnia też, że „paliwem” dla procesu narodotwórczego w Timorze Wschodnim jest niezdolność do samoidentyfikacji Timorczyków jako Indonezyjczyków. B. Anderson, 1993, *Imagining East Timor*, „Arena Magazine” nr 4. <http://www.ci.uc.pt/timor/imagin.htm> (data dostępu: 05.07.2013).

nej identyfikacji grupowej: narodu, grupy etnicznej, plemienia, religii. Motywem nie bywają zaś identyfikacje ekonomiczne, klasowe (jeżeli nie łączą się z nimi identyfikacje metafizyczne), związane z obywatelstwem, państwowością. Po drugie, celem misji realizowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych jest zapobieganie, łagodzenie i zakańczanie działań wojennych. Czy tak funkcjonujący instrument jest skutecznym narzędziem długotrwałego osłabiania napięcia w stosunkach między grupami pogranicza?

Analizując dwa wskaźniki, które mogą w pewien sposób pomóc w udzieleniu odpowiedzi – Human Development Index i indeks Freedom in the World<sup>20</sup>, zauważyć można kilka zależności. Większość krajów, ogarniętych konfliktem na pograniczach, to kraje, o niskim poziomie rozwoju społecznego i niskim współczynniku demokratyzacji. Spośród analizowanych regionów wyjątek stanowią dwa: Izrael i Chorwacja. Po drugie, wartości obu wskaźników, na przestrzeni czasu nie zmieniają swoich wartości w sposób na tyle widoczny, aby można było powiedzieć o pozytywnej roli misji ONZ w stabilizacji sytuacji politycznej i społecznej w regionach. W tym przypadku jedynie w Chorwacji widać znaczącą poprawę jakości demokracji. Pozorny wzrost wartości indeksu HDI dla wszystkich krajów wynika głównie z faktu, że mediana tego wskaźnika rośnie z roku na rok (tabela 1).

Czy w związku z tym podstawowe cele ONZ, jakimi jest zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwijanie przyjaznych stosunków pomiędzy narodami, w opisanych wyżej przypadkach nie są wypełniane? Na problem należy spojrzeć dwójako. Z jednej strony opisane powyżej konflikty toczą się w miejscach, gdzie albo konflikt pomiędzy zwaśnionymi stronami przybrał formę konfliktu

---

<sup>20</sup> Wychodzę z założenia, że każdy konflikt zbrojny – wewnętrzny jak i między-państwowy prowadzi do destabilizacji politycznej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej regionu. Zachodzi więc odwrotna zależność pomiędzy współczynnikiem demokratyzacji kraju (uznając stabilną demokrację za ustrój, który wyklucza konflikt na pograniczach), jak i współczynnikiem rozwoju społecznego (wysoki poziom edukacji, wysoka jakość życia i wysoki dochód per capita wpływają pozytywnie na łagodzenie napięć i konfliktów międzygrupowych) a prawdopodobieństwem wystąpienia konfliktu zbrojnego. Przeprowadziłem analizę wskaźników Human Development Index i Freedom in the World dla krajów, w których co najmniej trzykrotnie ustanawiane były misje Organizacji Narodów Zjednoczonych. Są to Angola, Chorwacja, Haiti, Izrael, Demokratyczna Republika Konga, Pakistan, Sudan, Syria, Timor Wschodni.

**Tab. 1.** Wskaźniki Human Development Index i Freedom in the World dla wybranych krajów, w których ustanawiane były misje ONZ

Państwo	Human Development Index						Freedom in the World					
	1990	2000	2005	2008	2012	2012	1998	2001	2004	2008	2012	
Angola	b.d.	0,375	0,406	0,477	0,508	0,508	6	6	5,5	5,5	5,5	
Chorwacja	0,716	0,755	0,787	0,801	0,805	0,805	4	2,5	2	2	1,5	
Haiti	0,399	0,422	0,437	b.d.	0,456	0,456	5	6*	6	4,5	4,5	
Izrael	0,809	0,865	0,885	0,892	0,900	0,900	2	2	2	1,5	1,5	
Kongo (DRK)	0,297	0,234	0,258	0,282	0,304	0,304	6,5	6,5	6	5,5	6	
Pakistan	0,383	0,419	0,485	0,502	0,515	0,515	6**	5,5	5,5	5,5	4,5	
Sudan	0,301	0,364	0,390	0,405	0,414	0,414	7***	7	7	7	7	
Syria	0,557	0,596	0,618	0,624	0,648	0,648	7**	7	7	6,5	7	
Timor Wschodni	b.d.	0,418	0,461	0,547	0,576	0,576	6,5	4,5	3	3,5	3,5	

\* - 2002 r. \*\* - 1999 r.

Źródła: <http://hdrstats.undp.org/en/indicators/103106.html> (data dostępu: 05.07. 2013) i <http://www.freedomhouse.org/> (data dostępu: 05.07.2013).

destruktywnego<sup>21</sup>, albo w miejscach, gdzie instytucje zapewnienia bezpieczeństwa, takie jak państwo, administracja lokalna, policja, obumarły, lub zostały wchłonięte przez jedną ze stron konfliktu zbrojnego do maksymalizacji swojej siły. Patrząc z innego punktu widzenia, misje podejmowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych nie powodują wygaśnięcia konfliktów i nie owocują zawiązaniem się trwałej pokojowej relacji pomiędzy stronami konfliktu. Ich skutki są często pozytywne tylko pozornie: starcia zbrojne zostają wygaszone, ale w regionie w trakcie stacjonowania sił pokojowych i po ich wycofaniu utrwalają się zamrożone konflikty, których przyczyny nie zostały usunięte, a strony przed zbrojnym zwarem hamuje tylko aktualny układ sił, który nie pozwala na rozpoczęcie wojny. W regionach tych często dochodzi także do utrwalania się kultury ofiary oraz pogłębiania różnic pomiędzy stronami konfliktu (jak. np. dzieje się w przypadku granic ideologicznych w na Półwyspie Koreańskim, a w XX wieku jak miało miejsce w Niemczech).

Refleksje nad powyższymi obserwacjami doprowadziły świat naukowy do kilku ogólnych refleksji dotyczących prawdopodobieństwa wystąpienia konfliktu zbrojnego z uwagi na szereg zmiennych. W naukach o polityce możemy znaleźć wiele, mniej lub bardziej trafnych odpowiedzi. Samuel Huntington zwracał uwagę na większe prawdopodobieństwo konfliktów na stykach cywilizacji. Psychologowie społeczni (m.in. Morton Deutsch), kładą nacisk na tworzenie się takich sytuacji konfliktowych w obrębie danej grupy, lub pomiędzy dwoma grupami, które w pewnym momencie powodują powstanie konfliktu destruktywnego, niemożliwego do zażegnania metodami pokojowymi. Adekwatna do współczesnych warunków geopolitycznych wydaje się propozycja włoskiego politologa Alberto Gaspariniego<sup>22</sup>. Do konfliktów na pograniczach może dojść szczególnie wówczas, gdy:

- Nakładają się na siebie agresje małych i dużych grup etnicznych. Ich współistnienie powoduje nowy typ agresji o dużej sile

<sup>21</sup> Por. J. Reykowski, 1984, *Logika walki: szkice z psychologii konfliktu społecznego w Polsce*, Warszawa: Książka i Wiedza.

<sup>22</sup> Za: A. Sadowski, 2001, *Harmonia i konflikty na pograniczach* (w:) K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.) *Pogranicza etniczne w Europie*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 14–15.

destrukcji. Wytwarza to tzw. kulturę skrajnej ofiary – społeczeństwo mniejszej grupy etnicznej tworzy konstrukcję takiej kultury, co umożliwia jej przeżycie, przetrwanie, w nadziei na przyszłe zwycięstwo. Wytwarzają ją przedstawiciele małych narodów w obronie przed agresją wielkich.

- Konflikt legitymizowany jest poprzez przeszłość lub przyszłość: jeżeli następuje ucieczka od teraźniejszości, konflikt staje się trudny do rozwiązania. Spór polityczny koncentruje się wówczas bowiem nie na faktach, ale albo na przeszłości – dwie grupy spierają się, ponieważ ich trwanie opiera się na własnej wizji historii, co jest doskonałą pożywką do budowania mitów politycznych, bardzo trwałych.
- Na pograniczu nakładają się na siebie kultura wiejska i kultura wielkich cywilizacji. Wieś – konserwatywna doświadcza siebie jako przechowalnię cywilizacji (katolickiej, muzułmańskiej, prawosławnej). Lokalny konflikt, przybiera wówczas postać konfliktu cywilizacyjnego.

#### **Bibliografia:**

- F.B. Aboyage, A.M.S. Bah, 2004, *Liberia at a Crossroads: A preliminary look at the United Nations Mission in Liberia (UNMIL) and the protection of civilians*, Institute for Security Studies, „ISS Paper” nr 95.
- B. Anderson, 1993, *Imagining East Timor*, „Arena Magazine” nr 4.
- Abu Bakarr Bah, 2010, *Democracy and Civil War: Citizenship and Peace-making in Cote D'Ivoire*, „African Affairs” 109/437.
- S. Ben-Ami, 2006, *Scars of War, Wounds of Peace. The Israeli-Arab Tragedy*, Nowy Jork: Oxford University Press.
- S. Castles, M.J. Miller, 2011, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- W. Doyle, N. Sambanis, 2006, *Making War and Building Peace*, Princeton: Princeton University Press.
- M. Foucault, 2005, *Inne przestrzenie*, „Teksty Drugie”, nr 6.
- Š. Ganguly, 1997, *The Crisis in Kashmir: portents of war, hopes of peace*, Cambridge: Cambridge University Press.
- P. Hallward, 2010, *Securing Disaster in Haiti*, „Americas Program Report”, Waszyngton: Center for International Policy, 22.01.2010.
- H. van Houtum, T. van Naerssen, 2002, *Bordering, ordering and othering*, „Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie” vol.93 nr 2.

- H. Van Houtum, 2005, *The Geopolitics of Borders and Boundaries*, „Geopolitics”, nr 10/2005.
- D.H. Johnson, 2007, *Why Abyei Matters. The breaking point of Sudan's comprehensive peace agreement?*, „African Affairs” 107/426.
- Z. Kurcz, 2009, *O transgraniczu i transgraniczności. Wprowadzenie* (w:) Z. Kurcz, A. Sakson (red.), *Polskie transgranicza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- J. Reykowski, 1984, *Logika walki: szkice z psychologii konfliktu społecznego w Polsce*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- A. Sadowski, 2001, *Harmonia i konflikty na pograniczach* (w:) K. Krzysztofek, A. Sadowski (red.) *Pogranicza etniczne w Europie*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- A. Sadowski, 1995, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- K. Seretis, 2005, *An Island Divided: Politicised Landscapes, Modern Borders, and Shifting Identities*, „Journal of Conflict Archeology”, nr 1.
- J. Young, 2006, *The South Sudan Defence Forces in the Wake of the Juba Declaration*, Genewa: Small Arms Survey, Graduate Institute of International Studies.
- <http://hdrstats.undp.org/en/indicators/103106.html>
- <http://www.freedomhouse.org/>
- <http://www.joshuaproject.net/>

